

PAWEŁ VI

KONSTYTUCJA APOSTOLSKA

INDULGENTIARUM DOCTRINA

O odpustach

PAWEŁ BISKUP

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

I

1. Nauka i praktyka dotyczące odpustów, które istnieją w Kościele katolickim od wielu wieków, opierają się na solidnym fundamencie - na Bożym Objawieniu⁽¹⁾. Objawienie to, podane przez Apostołów, "rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego", podczas gdy "Kościół... z biegiem wieków nieustannie zdąża do pełni prawdy Bożej, aż się w nim dopełnia słowa Boże"⁽²⁾. Żeby zaś dobrze zrozumieć tę naukę i jej zbawienne zastosowanie, wypada przypomnieć niektóre prawdy, które Kościół powszechny, oświecony słowem Bożym, zawsze wyznawał. Biskupi, następcy Apostołów, a w szczególności Biskupi Rzymu, następcy św. Piotra, uczyli tego i uczą czy to przez pasterską praktykę, czy też przez doktrynalne dokumenty.

2. Z Objawienia Bożego wiemy, że następstwem grzechów są kary, nałożone przez boską świętość i sprawiedliwość. Muszą one być poniesione albo na tym świecie przez cierpienia, nędze i utrapienia tego życia, a zwłaszcza przez śmierć⁽³⁾, albo też w przyszłym życiu przez ogień i męki, czyli kary czyścicowe⁽⁴⁾. Stąd wierni zawsze mieli to przeświadczenie, że zła droga posiada wiele okazji do upadku i że jest ona wyboista, ciernista i szkodliwa dla tych, którzy nią kroczą⁽⁵⁾.

Kary nakładane są przez sprawiedliwy i miłosierny wyrok Boży dla oczyszczenia dusz, dla obrony świętości moralnego i dla przywrócenia chwale Bożej pełnego jej blasku. Każdy bowiem grzech powoduje zakłócenie powszechnego porządku, który ustalił Bóg z niewypowiedzianą mądrością i nieskończoną miłością; przynosi też zniszczenie ogromnych dóbr tak samego grzesznika jak społeczności ludzkiej. Chrześcijanie wszystkich czasów jasno zdawali sobie sprawę, że grzech jest nie tylko przekroczeniem Bożego prawa, ale ponadto wzgardą lub zaniedbaniem osobistej przyjaźni między Bogiem i człowiekiem⁽⁶⁾, chociaż nie zawsze wprost i otwarcie, że jest on prawdziwą nigdy dostatecznie dającą się zmierzyć obrazą Boga; co więcej jest niewdzięcznym odrzuceniem miłości Bożej, zaofiarowanej nam w Chrystusie. Wszak Chrystus nazwał swoich uczniów przyjaciółmi, nie sługami⁽⁷⁾.

3. Do pełnego więc odpuszczenia grzechów i do tak zwanej naprawy konieczne jest nie tylko odnowienie przyjaźni z Bogiem: przez szczere nawrócenie duchowe i odpokutowanie obrazy wyrządzonej Jego mądrości i dobroci, lecz także całkowite przywrócenie wszystkich dóbr, pomniejszych lub zniszczonych przez grzech, tak osobistych jak społecznych i tych, które odnoszą się do samego porządku wszechrzeczy. Dobra te muszą być przywrócone bądź przez dobrowolną naprawę, co się nie obejdzie bez trudu, bądź przez poniesienie kar, wymierzonych przez sprawiedliwą i świętą mądrość samego Boga. Przez kary rozbłyśka w całym świecie świętość i jasność chwały Boga. Z istnienia zaś i z ciężkości kar poznajemy głupotę i złość grzechu oraz jego przykre następstwa.

Nauka o czyśccu wykazuje niezbicie, że nawet wtedy, kiedy wina została już odpuszczona, pozostać mogą i rzeczywiście często pozostają kary, które trzeba spłacić, lub pozostałości po grzechach z których trzeba się oczyścić⁽⁸⁾.

Dusze bowiem zmarłych, które "prawdziwie skruszone odeszły z tego świata w miłości Bożej, nim godnymi owocami pokuty wynagrodziły za to, czego się dopuściły lub co opuściły"⁽⁹⁾, oczyszczają się po śmierci przez męki czyścicowe. Na to samo wskazują dostatecznie również modlitwy liturgiczne, którymi się posługuje społeczność chrześcijańska od najdawniejszych czasów, gdy podczas Mszy św. modli się: "choć słuźnie cierpimy za nasze grzechy, wybaw nas miłościwie dla chwały Twojego Imienia"⁽¹⁰⁾.

Wszyscy zaś ludzie pielgrzymujący na tym świecie popełniają przynajmniej lekkie czyli tak zwane powszednie grzechy⁽¹¹⁾: tak więc wszyscy potrzebują Bożego miłosierdzia aby się uwolnić od przykrych następstw grzechowych.

II.

4. Z niezbadanej i łaskawej tajemnicy Bożego zrządzenia ludzie połączeni są między sobą nadprzyrodzoną więzią, dzięki której grzech jednego szkodzi także innym, podobnie jak świętość jednego przynosi dobrodziejstwo innym⁽¹²⁾. W ten sposób wierni pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu nadprzyrodzonego celu. W Adamie, którego grzech przechodzi na wszystkich ludzi drogą przekazywania życia, jest wyraźny dowód tej łączności. Ale znacznie większą i doskonalszą zasadą, podstawą i wzorem tej nadprzyrodzonej więzi jest sam Chrystus, do zjednoczenia z którym powołał nas Bóg⁽¹³⁾.

5. Bo Chrystus, "który nie popełnił grzechu", "cierpiał za nas"⁽¹⁴⁾ "zraniony został za nieprawości nasze, starty został za złości nasze ... a sinością Jego jesteśmy uzdrowieni"⁽¹⁵⁾.

Wierni, którzy szli śladami Chrystusa⁽¹⁶⁾, zawsze usiłowali wspomagać się wzajemnie na drodze do Ojca niebieskiego modlitwą, świadczeniem sobie dóbr duchowych i ekspiacją pokutną. Im gorętsza miłość ich pobudzała, tym chętniej postępowali za cierpiącym Chrystusem, niosąc swój krzyż jako zadośćuczynienie za swoje i cudze grzechy z przeświadczeniem, że mogą dopomóc swym braciom do osiągnięcia zbawienia u Boga, Ojca miłosierdzia⁽¹⁷⁾. Jest to bardzo starym dogmatem Świętych Obcowania⁽¹⁸⁾, że życie poszczególnych dzieci Bożych łączy się cudowną więzią w Chrystusie z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie⁽¹⁹⁾.

W ten sposób został utworzony "skarb Kościoła"⁽²⁰⁾. Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych dóbr, lecz nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość była uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia⁽²¹⁾. Poza tym do tego skarbu należy też wartość naprawdę ogromna, niewymierna i zawsze świeża, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, którzy idąc śladami Chrystusa dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i spełnili posłannictwo otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swych braci w jedności Mistycznego Ciała.

"Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi i mają Jego ducha, zrastają się w jeden Kościół i zespalać się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef. 4, 16). Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych. Albowiem mieszkańcy nieba, przez swoje głębokie zjednoczenie z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... i różnorako przyczyniają się do pełniejszego budowania Kościoła (por. 1 Kor. 12, 12 - 27). Przyjęci bowiem do Ojczyzny i znajdując się w obliczu Pana (por. 2 Kor 5, 8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jednego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tym 2, 5), zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusowym, za

ciało Jego, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24). Ich przeto braterska troska wspomaga wydatnie słabość naszą⁽²²⁾.

Stąd między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje z pewnością trwały węzeł miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr. One to łagodzą sprawiedliwość Bożą wówczas, gdy już wszystkie grzechy całego Mistycznego Ciała zostaną odpokutowane, a miłosierdzie Boże nakłaniają do przebaczenia, aby skruszeni grzesznicy prędzej dostali się do zażywania w pełni dóbr rodziny Bożej.

III.

6. Kościół, świadomy tych prawd już od pierwszych wieków znał i podejmował różne sposoby przydzielania owoców odkupienia Pańskiego poszczególnym wiernym, aby ci mogli pracować nad zbawieniem braci. Tak całe ciało Kościoła przysposabia się w sprawiedliwości i świętości na pełne przyjście Królestwa Bożego, kiedy to Bóg będzie wszystkim we wszystkich.

Sami bowiem Apostołowie zachęcali swoich uczniów, aby się modlili o zbawienie grzeszników⁽²³⁾. Prastary zwyczaj Kościoła zachował tę praktykę⁽²⁴⁾, szczególnie wówczas, gdy odbywający pokutę wzywali wstawiennictwa całej społeczności⁽²⁵⁾, i gdy przynoszono ulgę zmarłym modlitwami, zwłaszcza składaniem ofiary eucharystycznej⁽²⁶⁾. Już od dawnych czasów składano w Kościele Bogu w ofierze za zbawienie grzeszników także dobre uczynki, te przede wszystkim, które są trudne dla słabych sił człowieka⁽²⁷⁾.

Ponieważ zaś cierpienia, które męczennicy znosili za wiarę i za prawo Boże, były wysoko cenione, pokutnicy zwykle ich prosili, ażeby z pomocą ich zasług rychlej mogli uzyskać u biskupów pojednanie⁽²⁸⁾. Tak bardzo bowiem ceniono modlitwy i dobre uczynki sprawiedliwych, że twierdzono, iż pokutnik dostępuje obmycia, oczyszczenia i odkupienia z pomocą całego ludu chrześcijańskiego⁽²⁹⁾.

W tym wszystkim zaś żywiono przekonanie, że nie poszczególni wierni, własnymi tylko siłami, przyczyniają się do odpuszczenia grzechów innych braci; wierzone bowiem, że sam Kościół złączony z Chrystusem jako jedno ciało z głową, zadośćuczyni w poszczególnych członkach⁽³⁰⁾.

Kościół zaś Ojców miał zgola to przekonanie, że wykonuje dzieło zbawcze w łączności i pod władzę Pasterzy, których ustanowił Duch Święty jako biskupów do rządzenia Kościołem Bożym⁽³¹⁾. Biskupi więc rozważywszy wszystko roztropnie, określili sposób i wielkość należnego zadośćuczynienia. Co więcej, pozwalali też, aby kanoniczne pokuty mogły być zamienione na inne uczynki, może łatwiejsze, odpowiadające dobru wspólnemu lub podtrzymujące pobożność, które spełniali sami pokutnicy, a nawet niekiedy inni wierni⁽³²⁾.

IV.

7. Przeświadczenie istniejące w Kościele o tym, że Pasterze Pańskiej owczarni mogą uwolnić poszczególnych wiernych od pozostałości po grzechach przez przydział zasług Chrystusa i Świętych, wprowadziło zwolna z biegiem wieków praktykę odpustów za natchnieniem Ducha Świętego, który stale ożywia lud Boży. Przez tę praktykę dokonał się postęp w samej nauce i karności kościelnej, nie zmiana⁽³³⁾ i z podstaw objawienia wydobyto nowe dobro na pożytek wiernych i całego Kościoła.

Praktyka odpustów, powoli rozpowszechniana, wtedy najbardziej zaznaczyła się w historii Kościoła jako znamienity fakt, kiedy Biskupi Rzymu postanowili, że pewne uczynki odpowiadające ogólnemu dobru Kościoła, "mogą być policzone za jakąkolwiek pokutę"⁽³⁴⁾. Ufni w miłosierdzie wszechmogącego Boga i... w zasługi i powagę Apostołów, "pełną Apostolską władzę", udzielali oni wiernym "szczerze pokutującym i spowiadającym się" oraz spełniającym te uczynki "nie tylko pełnego i obfitszego, ale i najzupełniejszego odpuszczenia... wszystkich grzechów ich"⁽³⁵⁾.

Albowiem "Jednorodzony Syn Boży... nabył skarb Kościołowi walczącemu... Ten właśnie skarb... powierzył św. Piotrowi, klucznikowi nieba i jego następcom, swoim na ziemi namiestnikom, aby był rozdawany wiernym dla ich zbawienia i aby prawdziwie pokutującym i spowiadającym się udzielano go miłosiernie, dla szczególnych i rozumnych przyczyn, odpuszczając doczesną karę należną za grzech, bądź częściowo, bądź całkowicie, tak ogólnie, jak i w poszczególnych wypadkach (według tego, co uznają za pożyteczne przed Bogiem). Wiadomo, że do powiększenia tego skarbu przyczyniają się zasługi Najśw. Bogarodzicy i wszystkich wybranych"⁽³⁶⁾.

8. To odpuszczenie kary doczesnej należnej za grzechy, zgładzone już co do winy, zostało nazwane właściwym imieniem "odpustu"⁽³⁷⁾.

Odpust ma coś wspólnego z innymi środkami czyli sposobami przyjętymi do usunięcia pozostałości po grzechach, lecz równocześnie od tychże sposobów całkiem się różni.

W odpuszczeniu bowiem Kościół, używając swej władzy szafarza owoców odkupienia Chrystusa Pana, nie tylko się modli, lecz wiernym odpowiednio przysposobionym prawomocnie rozdziela skarb zadośćuczynień Chrystusa i Świętych na odpuszczenie kary doczesnej⁽³⁸⁾.

Cel, jaki sobie władza kościelna stawia przy udzielaniu odpustów, polega na tym, żeby nie tylko pomóc chrześcijanom do spełniania uczynków pobożności, pokuty i miłości, tych zwłaszcza, które przyczyniają się do wzrostu wiary i dobra wspólnego⁽³⁹⁾.

A jeżeli wierni przenoszą odpusty na wstawiennictwo za zmarłych w doskonały sposób spełniają czyny miłości i podczas gdy myślą o rzeczach niebieskich, lepiej układają rzeczy ziemskie.

Nauczycielski Urząd Kościoła podał i wyjaśnił tę naukę w różnych dokumentach⁽⁴⁰⁾.

Wprawdzie do korzystania z odpustów wkradały się nieraz nadużycia, bądź dlatego, że "z powodu dawania bez różnicy i zbytecznych odpustów" gardzono władzą kluczy Kościoła i podważano wartość pokutnego zadośćuczynienia⁽⁴¹⁾, bądź dlatego, że z powodu "niegodziwych zysków" nazwa odpustów była przedmiotem bluźnierstw⁽⁴²⁾. Kościół zaś karcąc i poprawiając nadużycia, "uczy i nakazuje, by zachować w Kościele praktykę odpustów wielce zbawienną dla chrześcijańskiego ludu i potwierdzoną powagą świętych Soborów, stosuje natomiast karę wyłączenia z Kościoła do tych, którzy głoszą, że odpusty są niepożyteczne albo, że Kościół nie ma władzy ich udzielania"⁽⁴³⁾.

9. Kościół także dzisiaj zaprasza wszystkie swoje dzieci, aby rozważały i zastanawiały się, jak wielką wartość ma praktykę odpustów dla podniesienia poziomu życia jednostek, a nawet całej społeczności chrześcijańskiej.

Aby krótko przypomnieć co najważniejsze, pierwszym, czego uczy ta zbawienna praktyka, jest to, że "złą i gorzką rzeczą jest opuścić... Pana Boga"⁽⁴⁴⁾. Wierni bowiem, gdy dostępują odpustów, rozumieją, że własnymi siłami nie mogą odpokutować za zło, które grzesząc wyrządzili sobie samym, a nawet całej społeczności i dlatego pobudzają się do zbawiennej pokuty.

Następnie praktyka odpustów uczy, jak głęboką jednością w Chrystusie jesteśmy złączeni między sobą, i jak bardzo nadprzyrodzone życie jednostki może dopomóc drugim, aby i oni mogli łatwiej i ściślej zjednoczyć się z Ojcem. A zatem praktyka odpustów skutecznie zapala miłość i ćwiczy w niej w wyjątkowy sposób, gdy dostarcza się pomocy braciom spoczywającym w Chrystusie.

10. Korzystanie z odpustów pobudza również do ufności i nadziei pełnego pojednania z Bogiem Ojcem. Sprawia to jednak tak, że nikomu nie daje sposobności do niedbalstwa i w żaden sposób nie zwalnia od wysiłku gorliwego wyrabiania dyspozycji, wymaganych do pełnego zjednoczenia z Bogiem. Bo odpusty, choć są dobrami darmo danymi, jednakże bywają udzielane tak za żywych jak za zmarłych tylko po wypełnieniu pewnych warunków. Do ich uzyskania wymaga się z jednej strony, żeby zostały spełnione przepisane dobre uczynki, z drugiej strony, żeby wierny miał konieczne usposobienie: mianowicie, aby kochał

Boga, brzydził się grzechem, pokładał ufność w zasługach Chrystusa Pana i wierzył niezachwianie, że wspólnota Świętych jest dla niego wielkim pożytkiem.

Nie należy też zapominać, że wierni zyskując odpusty, chętnie poddają się prawowitym Pasterzom Kościoła, a szczególnie następcy św. Piotra, Klucznikowi niebieskiemu, gdyż im nakazał sam Zbawiciel paść trzodę i rządzić Kościołem.

Zbawienna więc instytucja odpustów przyczynia się na swój sposób do tego, żeby Kościół stanął przed Chrystusem bez skazy czy zmarszczki, i aby był święty i nieskalany⁽⁴⁵⁾, cudownie zjednoczony w Chrystusie nadprzyrodzonym węzłem miłości. Gdy bowiem członki Kościoła czyścowego prędszej zostają przyłączone do Kościoła niebieskiego z pomocą odpustów, coraz bardziej i szybciej odnawia się przez odpusty Królestwo Chrystusowe, "aż wszyscy zejdziemy się w jedności wiary i poznania Syna Bożego, jako mąż doskonały na miarę wieku pełności Chrystusowej"⁽⁴⁶⁾.

11. Przeto, gdy święta Matka Kościół, opierając się na tych prawdach, znowu zaleca swoim wiernym praktykę odpustów, jako bardzo drogą ludowi chrześcijańskiemu w ciągu wielu wieków i także w naszych czasach - jak doświadczenie dowodzi - nie zamierza niczego ująć z innych środków uświęcenia i oczyszczenia, szczególnie z Najświętszej Ofiary Mszy św. i Sakramentów św. zwłaszcza Sakramentu Pokuty, ani też z obfitych pomocy, które określa się jednym słowem jako sakramentalia, ani wreszcie z uczynków pobożności, pokuty i miłości. Te wszystkie pomoce mają to jedno wspólne, że tym potężniej sprawiają uświęcenie i oczyszczenie, im ktoś ściślej jest złączony przez miłość z Chrystusem - Głową i z Kościołem - Ciałem. Odpusty potwierdzają także prymat miłości w życiu chrześcijańskim. Bo odpustów nie można zyskać bez szczerzej wewnętrznej przemiany (metanoia) i bez łączności z Bogiem, do czego dodać trzeba wypełnianie przepisanych uczynków. Zostaje więc zachowany porządek miłości, do którego włącza się darowanie kar na mocy przydziału ze skarbcza Kościoła.

Kościół upomina wiernych, swoich, aby nie porzucali ani nie lekceważyli świętych tradycji ojców, lecz aby je przyjmowali ze czcią jako cenny skarb katolickiej rodziny i żeby ich słuchali, Pozwala jednak każdemu korzystać z tego rodzaju pomocy oczyszczenia i uświęcenia, w duchu świętej wolności dzieci Bożych. Ustawicznie natomiast przywołuje im na pamięć te rzeczy, które do osiągnięcia zbawienia należy przenosić jako konieczne albo lepsze i skuteczniejsze⁽⁴⁷⁾.

Żeby zaś samą praktykę odpustów podnieść do większej godności i znaczenia, święta Matka Kościół uznał za słuszne, by wznowić pewne rzeczy w ich dyscyplinie i postanowił wydać nowe przepisy.

V.

12. Poniższe przepisy wprowadzają odpowiednie zmiany dyscypliny odpustów z uwzględnieniem również zdania Konferencji Episkopatów.

Rozporządzenie Kodeksu Prawa Kanonicznego i Dekretów Stolicy Świętej o odpustach pozostają nienaruszone, o ile zgadzają się z nowymi prawami.

W przygotowaniu tych norm trzy rzeczy szczególnie wzięto pod uwagę: aby ustanowić nową miarę dla odpustu częściowego, zmniejszyć odpowiednio liczbę odpustów zupełnych, i sprowadzić do prostszej i godniejszej formy oraz uporządkować sprawy dotyczące tak samych odpustów rzeczowych i miejscowych.

Co do odpustu częściowego pominięto dawne określenie dni i lat, a wyszukano nową formę czyli miarę, wedle której bierze się pod uwagę samą czynność wiernego, spełniającego dzieło ubogacone odpustem.

Ponieważ zaś chrześcijanin - oprócz zasługi, która jest głównym owocem czynności - może dostąpić ponadto przez swój czyn odpuszczenia kary doczesnej, i to tym większej, im większa jest miłość działającego i wartość dzieła, postanowiono, żeby samą tę ilość odpuszczenia

kary, jaką chrześcijanin uzyskuje swoim czynem przyjąć za miarę odpuszczenia kary, którą władza kościelna hojnie dodaje przez odpust cząstkowy.

Co do odpustów zupełnych, wydało się rzeczą stosowną, zmniejszenie odpowiednio ich liczby, aby wierni należycie doceniali odpust zupełny i by go mogli uzyskać, mając odpowiednie dyspozycje. Mało się bowiem zważa na to, co częściej występuje; mało się ceni to, czego nam obficiej użyczają. Wielu też chrześcijan potrzebuje odpowiedniego czasu, ażeby się dobrze przygotować do uzyskania odpustu zupełnego.

Co do odpustów rzeczowych i miejscowych, to nie tylko ich liczba została bardzo zmniejszona, ale i sama nazwa została usunięta, aby jaśniej było wiadomo, że odpusty są przywiązane tylko do czynności wiernych, nie zaś do rzeczy lub miejsca, które są jedynie okazją zyskania odpustów. Co więcej, członkowie pobożnych Stowarzyszeń mogą zyskać odpusty im właściwe, przez wypełnianie przepisywanych dzieł, nie wymaga się używania oznak.

Normy

N. 1. Odpust jest to darowanie wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbca zasług Chrystusa i Świętych.

N. 2. Odpust jest cząstkowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należnej za grzechy uwalnia w części czy w całości.

N. 3. Odpusty czy to cząstkowe czy to zupełne mogą być zawsze ofiarowane za zmarłych na sposób wstawiennictwa.

N. 4. Na przyszłość odpust cząstkowy będzie oznaczony tylko słowami "odpust cząstkowy", bez dodawania jakiegokolwiek określenia dni albo lat.

N. 5. Wierny, który przynajmniej z sercem skruszonym wypełnia czynność obdarzoną odpustem cząstkowym, uzyskuje za pośrednictwem Kościoła odpuszczenie takiej kary doczesnej, jakie odpuszczenia dostępuje sam już na mocy swej czynności.

N. 6. Odpust zupełny można uzyskać tylko raz na dzień, z zachowaniem przepisu N.18, dla znajdujących się "w obliczu śmierci". Natomiast odpust cząstkowy można zyskać więcej razy na dzień, chyba że coś innego wyraźnie zaznaczono.

N. 7. Dla dostąpienia odpustu zupełnego wymaga się wykonania czynu, do którego jest przywiązany odpust i wypełnienia trzech warunków, którymi są: sakramentalna spowiedź, Komunia św. i modlitwa według intencji Papieża. Wymaga się ponadto, aby wykluczyć wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu nawet powszedniego. Jeżeli brak pełnej tego rodzaju dyspozycji lub jeżeli powyższe warunki nie są spełnione - z zachowaniem przepisu N. 11. dla "mających przeszkodę" - odpust będzie tylko cząstkowy.

N. 8. Trzy warunki mogą być wypełnione na wiele dni (*pluribus diebus*) przed lub po wykonaniu przepisanej dzieła: wypada jednak aby Komunia św. i modlitwa wedle intencji Papieża zostały dopełnione w samym dniu, w którym się spełnia owe dzieło.

N. 9. Po jednej spowiedzi sakramentalnej można zyskać więcej odpustów zupełnych; po jednorazowej zaś Komunii św. i jednorazowej modlitwie wedle intencji Papieża uzyskuje się tylko jeden odpust zupełny.

N. 10. Warunek modlitwy według intencji Papieża spełnia się całkowicie, jeżeli się odmawia wedle jego intencji jeden raz Ojcze nasz i Zdrowaś; poszczególni wierni mają jednak możliwość odmówienia jakiejkolwiek innej modlitwy stosownie do osobistej pobożności i przywiązania do Biskupa Rzymskiego.

N. 11. Przy zachowaniu w mocy udzielonej spowiednikom kan. 935 KPK władzy zamieniania "przeszkodzonym" czy to przepisanej czynności, czy też warunków, Ordynariusze miejscowi mogą zezwolić wiernym, nad którymi według prawa wykonują władzę, aby ci mogli uzyskać

odpust zupełny bez aktualnej spowiedzi i Komunii św., jeżeli zamieszkują miejsca, gdzie wcale nie można albo przynajmniej jest bardzo trudno przystąpić do spowiedzi lub Komunii św., oraz byleby wzbudzili żal doskonały i postanowili przystąpić do tych sakramentów przy najbliższej okazji.

N. 12. Nie stosuje się już podziału na odpusty osobowe, rzeczowe i miejscowe, aby jaśniej było widać, że odpusty przywiązuje się do czynności wiernych, chociaż te są nieraz związane z jakąś rzeczą lub miejscem.

N. 13. Podręcznik z wykazem odpustów zostanie ponownie zbadany w tym celu, aby odpustami były obdarzone tylko ważniejsze modlitwy i ważniejsze uczynki pobożności, miłości i pokuty.

N. 14. Spisy i zbiory odpustów Zakonów, Kongregacji zakonnych, Towarzystw prowadzących życie wspólne bez ślubów, Instytutów świeckich oraz pobożnych Stowarzyszeń wiernych zostaną jak najprędzej poddane rewizji, tak że odpust zupełny będzie można uzyskać tylko w specjalne dni ustalone przez Stolicę Świętą na wniosek najwyższego Przełożonego Zakonu lub gdy chodzi o pobożne Stowarzyszenia na wniosek miejscowego Ordynariusza.

N. 15. We wszystkich kościołach, kaplicach publicznych lub półpublicznych - ci, którzy ich prawnie używają - mogą zyskać w dniu 2 listopada odpust zupełny, który wolno ofiarować tylko za zmarłych.

W kościołach zaś parafialnych można ponadto zyskać odpust zupełny dwa razy do roku: w święto Patrona Kościoła i dnia 2 sierpnia, w który wypada odpust Porcjunkuli, albo w inny stosowniejszy dzień do ustalenia przez Ordynariusza.

Wszystkie powyższe odpusty mogą być uzyskane albo w dniach wyżej określonych, albo za zgodą Ordynariusza w niedzielę poprzedzającą lub następującą. Pozostałe odpusty przywiązane do kościołów lub kaplic zostaną jak najprędzej na nowo zbadane.

N. 16. Czynnością przepisaną do zyskania odpustu zupełnego przywiązanego do kościoła lub kaplicy jest pobożne nawiedzenie tegoż, z równoczesnym odmówieniem Modlitwy Pańskiej i symbolu wiary (*Ojcze nasz* i *Wierzę*).

N. 17. Wierny, który z pobożną intencją posługuje się przedmiotem kultu (krucyfiksem, krzyżem, różańcem, szkaplerzem, medalikiem), poświęconym należycie przez jakiegokolwiek kapłana, dostępuje odpustu częściowego. Jeżeliby zaś przedmiot kultu był poświęcony przez Papieża albo któregośkolwiek Biskupa, wierny używający w pobożnej intencji tego przedmiotu może uzyskać także odpust zupełny w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, z dodaniem jednak wyznania wiary w jakiegokolwiek uznanej formule.

N. 18. Chrześcijaninowi bliskiemu śmierci, należycie usposobionemu, święta Matka Kościół łaskawie udziela odpustu zupełnego na godzinę śmierci, jeżeli brak kapłana, który by mu udzielił Sakramentów i błogosławieństwa apostolskiego z przywiązanym odpustem zupełnym, o którym mowa, w KPK kan. 468 § 2, byleby ten wierny w ciągu życia miał zwyczaj odmawiania jakichkolwiek modlitw. Chwalebną rzeczą jest posłużenie się krucyfiksem lub krzyżem dla uzyskania tego odpustu zupełnego. W obliczu śmierci wierny może dostąpić tego odpustu zupełnego, chociażby już tego samego dnia uzyskał inny odpust zupełny.

N. 19. Przepisy prawne wydane o odpustach zupełnych, te zwłaszcza, które są zawarte w N. 6., odnoszą się także do odpustów zupełnych, które dotychczas zwykło się nazywać "*toties - quoties*".

N. 20. Święta Matka Kościół, pełna troski o wiernych zmarłych, postanawia żeby, po zniesieniu jakiegokolwiek przywileju w tej sprawie, nieść im pomoc jak najszerzej przez każdą ofiarę Mszy św.

* * *

Nowe przepisy, na których się opiera zyskiwanie odpustów, zaczną obowiązywać po upływie trzech miesięcy od dnia, w którym niniejsza Konstytucja zostanie ogłoszona w Aktach Stolicy Apostolskiej.

Odpusty przywiązane do używania pobożnych przedmiotów, które wyżej nie zostały wymienione ustają po upływie trzech miesięcy, od w którym ta Konstytucja ukaże się w Aktach Stolicy Apostolskiej.

Wyniki rewizji, o których w N. 14 i N. 15 winny być przedłożone Świętej Penitencjarii Apostolskiej w przeciągu roku. Po upływie zaś dwóch lat od daty wyjścia tej Konstytucji odpusty, które nie zostaną zatwierdzone, utracą wszelką moc.

Chcemy, ażeby niniejsze Nasze postanowienia i przepisy miały moc i skuteczność teraz i na przyszłość bez względu - o ile w ogóle trzeba to zaznaczyć - na Konstytucje i Zarządzenia Apostolskie wydane przez Naszych Poprzedników, oraz na inne przepisy, osobnej nawet wzmianki i odwołania godne.

Dan w Rzymie, u św. Piotra dnia 1 stycznia, w Oktawę Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, 1967 roku, w czwartym Naszego Pontyfikatu.

PAULUS PP. VI



Przypisy:

1. Por. Sobór Trydencki, sesja XXV., Dekret o odpustach (DS - Denzinger Schoenmetzer, 1835), por. Mt 28,18.
2. Sobór Watyk. II. Konst. dogm. o Objawieniu Bożym, *Dei Verbum*, n. 8; AAS 58 (1966) 821, Por. Sobór Wat. I, Konst. dogm. o katolickiej wierze *Dei Filius*, r. IV, wiara i rozum (DS 3020).
3. Por. Rdz 3,16 - 19. Por. także Łk 19,41 - 44, Rz 2,9 i 1 Kor 11, Por. Augustyn, *Enarr. in ps.* 58, 1, 13 (CCL, 39, s. 739, PL 36, 701). Por. św. Tomasz S. Teol., 1 - 2, kw. 87, a. 1.
4. Por. Mt 25,41 - 42, zob. też Mk 9,42 - 43, J 5,28 - 29, Rz 2,9, Gal 6, 6 - 8, por. Sobór Lionski II, sesja IV, Wyznanie wiary ces. Michała Paleologa (DS 856 - 858). Por. Sobór Florencki, Dekret dot. Greków (DS 1304 - 1306). Por. Augustyn, *Enchiridion*, 66, 17 (wyd. Scheel, Tubingae, 1930, s. 42, PL 40, 263).
5. Por. Psalterz Hermasa, Mand. 6, 1, 3 (Funk. *Patres Apostolici*, 1, s. 487).
6. Por. Iz 1, 2 - 3, Por. także Pp 8, 11 i 32, 15 nn. Ps. 105, 21 i 118, passim, Mdr 7, 14; Iz 17, o 10 i 44, 21; Jer 33, 8; Ez 20, 27. Por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Objawieniu Bożym, *Dei Verbum* n. 2 (AAS, 58, 1966, s. 818).
7. Por. także *ibid.*, n. 21 1. c., s. 827 - 828).
8. Por. J 15, 14 - 15. Por. Sobór Wat. II. Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, n. 23 (AAS 58, 1966, s. 1042) i Dekr. o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes divinitus*, n. 13 (AAS, 58, 1966, s. 962).
9. Por. Lb 20, 12, Por. Lb 17 m. 13, 14; 2 Król 12, 13 - 14; Por. Innocenty IV, Instrukcja dla Greków (DS 838). Por. Sob. Trydencki ses. IV, can. 30 (DS 1580, por. DS 1689 i 1693). Por. Augustyn, *In Jo. sv. tr.* 124, 5 (CCL. 38, s. 683 - 684, PL. 35, 1972 - 1973).
10. Sobór Lionski II, sesja IV (DS 856).
11. Por. Niedz. Siedem, oracja; Poniedział. po I Niedz. W. Postu, modlitwa nad ludem; Niedz. III W. P., pokomunia.
12. Por. Jk 3, 2; 1 J 1, 8, który to tekst komentuje synod kartagiński (DS 228). Por. Sobór Trydencki, sesja VI, Dekret o usprawiedliwieniu, r. II (DS 1537), Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium* n. 40 (AAS 57, 1965, s. 45).

13. Por. Augustyn, *O chrzcie przeciwko Donat.*, 1, 28 (PL 43, 124).
14. Por. J. 15, 5; 1 Kor 12, 27 oraz 1 Kor 1, 9 i 10, 17; Ef. 1, 20 - 23 i 4, 4. Por. Sobór Wat. II Konst. dogm. o Kościele *Lumen gentium*, n. 7 (AAS 57, 1965, s. 10 - 11), Por. Pius XII, enc. *Mistici Corporis* (DS 3813, AAS 35, 1943, s. 230 - 231). Por. Augustyn *Enarr. in ps.* 90, 1 (CSEL, 39, s. 1266, PL 37, s. 159).
15. Por. 1 P 2, 21 i 22.
16. Por. Iz 53, 4 - 6 z 1 P 2, 21 - 25; por. także J 1, 29; Rz 4, 25 i 5, 9 nn; 1 Kor 15, 3; z Kor 5, 21; Gal 1, 4; Ef 1, 7 nn; Hbr 1, 3 itd. 1 J 3, 5.
17. Por. Kol 1, 24; Por. Klemeens Aleksandryjski, *Czy człowiek bogaty może być zbawiony?* 42 (CCS, Clemens 3, s. 190, PG 9, 650); Por. Cyprian *De lapsis*, 17, 36 (CSEL 31, s. 249 - 259 i 263). PL 4, 495 i 508). Por. Hieronim, *Contra Vigilantium* 6 (PL 23, 359). Por. Bazyli Wielki, *Homilia in Martyrem Julittam* 9, (PR 31, 258 - 259). Por. Jan Chryzostom *In epist. ad Philip.*, 1, hom. 3, 3 (F 3 62, 203). Por. Tomasz S. Teol., 1 - 2 kw. 87, a. 8.
18. Por. Leon XIII, enc. *Mirae caritas* (Acta Leonis XIII, 22, 1902, s. 129, DS 3363).
19. Por. 1 Kor 12, 12 - 13; Por. Pius XII, *Mistici Corporis* (AAS 35, 1943, s. 218). Por. Tomasz, *S. Teol.*, 3, kw. 48, s. 2 ad 1 i kw. 49, a. 1).
20. Por. Klemens VI, Bulla jubileuszowa *Unigenitus Dei Filius* (DS 1025 - 1026, 1027). Por. Sykstus IV, enc. *Romani Pontificis* (DS 1406). Por. Leon X, Dekret *Cum postquam* do Kajetana, legata papieskiego (DS 1448, por. DS 1567 i 2641).
21. Por. Hbr 7, 23 - 25, 9, 11 - 28.
22. Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, n. 49 (AAS 57, 1965, s. 54 - 55).
23. Por. Jk 5, 16, Por. 1, J 5, 16.
24. Por. Klemens Rzymski, *Ad Cor.* 56, 1 (Funk, *Patres Apostolici* 1, s. 321 - 323).
25. Sozomenus, *Tist. Eccl.* 7, 16 (PG 67, 1462).
26. Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza* 24 (mystag. 5) 9, 10 (PG 33, 1115, 1618. Por. Augustyn *Wyznania*, 9, 12, 32, 777) i 9, 11, 27 (PL 32, 775). *Mowy* 172, 2 (PL 38, 936). *De cura pro mortuis gerenda* 1, 3 (PL 40, 593).
27. Por. Klemens Aleksandryjski *Czy człowiek bogaty może być zbawiony*, 42 (GGs 17 m. S. 189 - 190. PG 9, 651).
28. Por. Tertulian, *Ad martyres*, 1, 6 (CCL, 1, s. 5, Pl 1, 695). Por. Cyprian List 18 (inaczej: 12). 1 (CSEL, 32, s. 523 - 524, PL 4, 265). Por. ten sam list 19 (inaczej 13) 2 (CSEL 32, s. 525, PL 4, 267). Por. Euzebiusz cezaryjski, *Historia Kościoła*, 1 6 42 (CGS Eus. 2, 2610, PG 20, 614 - 615).
29. Por. Ambroży, *O pokucie* 1, 15 (PL, 16, 511).
30. Por. Tertulian, *O pokucie* (CCL 1, s. 337; PL. 1, 1356). Por. Augustyn, *Enarr. in ps.* 35, 1 (CCL, 39, s. 1176 - 1177, PL. 37, 1082).
31. Por. Dz. 20, 28; Por. Sobór Trydencki, sesja XXIII, Dekret o sakram. kapłaństwa, r. 4 (DS 1768), Sobór Wat. I, sesja IV, Konst. dogm. o Kościele, *Pastor aeternus*, r. 3, (DS 306), Sobór Wat. II, Konst. dogm. o Kościele, *Lumen gentium*, n. 20 (AAS 57, 1965, s. 25). Por. Ignacy Antiocheński, *Do Smyrneńczyków* 8, 1 (Funk. *Patres Apostolici* I, s. 283).
32. Por. Sobór Nicejski I, can. 12 (Mansi, SS. Conciliorum collectio, 2, 674). Por. Synod Neocezarejski, can. 3 (l.c. 540), Por. Innocenty I List 25, 7, 10 (PL 20, 559). Por. Leon Wielki, List 159, 6 (PL 54, 1138). Por. Bazyli Wielki, List 217 (canonica 3), 74 (PG 32, 803), Por. Ambroży, *O pokucie*, I, 15 (patrz wyżej w nocie 29).
33. Por. Wincenty Lirynski, *Commonitorium primum*, 23 (PL. 50, 667 - 668).
34. Por. Synod w Clermont Ferrand, can. 2 (Mansi, SS. Conciliorum collectio 20, 816).
35. Por. Bonifacy VIII, Bulla *Antiquorum habet* (DS 868).
36. Por. Klemens VI, Bulla Jubileuszowa, *Unigenitus Dei Filius*, (DS 1025, 1026,
37. Por. Leon X, Dekr. *Cum postquam* (DS 1447 - 1448).
38. Por. Paweł VI, List *Sacrosancta Portiunculae* (AAS 59, 1966, s. 633 - 634).

39. Por. Paweł VI, List cyt. (AAS 58, 1966, s. 132).
40. Klemens VI, Bulla Jubileuszowa, *Unigenitus Dei Filius* (DS 1026) Klemens VI List *Super quibusdam* (DS 1059). Marcin V, Bulla *Inter cunctas* (DS 1266). Sykstus IV, Bulla *Salvator noster* (DS 1398). Sykstus IV, enc. *Romani Pontificis provida* (DS 1405 - 1406). Leon X, Bulla *Exsurge Domine* (DS 1467 - 1472). Pius VI, Konst. *Auctorem fidei* prop. 40 (DS 2640). Tamże, zdanie 41 (DS 2641). Tamże, zdanie 42 (DS 2642). Pius XI, Zapowiedź nadzwyczajnego Roku Świętego. *Quod nuper*, (AAS, 25, 1933, s. 8). Pius XII, Zapowiedź powszechnego Jubileuszu *Jubilateum maximum* (AAS 41, 1949, s. 258 - 259).
41. Por. Sobór Lateraneński, IV, r. 62, (DS 819).
42. Por. Sobór Trydencki, Dekret o odpustach (DS 1835).
43. Por. tamże.
44. Jer. 2, 19.
45. Por. Ef 5, 27.
46. Ef 4, 13.
47. Por. Tomasz, In 4. Sent. dist. 20, kw. 1, a, 2 ad 2 (S. Teol., Suppl., kw. 25, ad 2).